

# GAZETA KORRESPONDENTA

## WARSZAWSKIEGO I ZAGRANICZNEGO

Z WARSZAWY DNIA 26go GRUDNIA ROKU 1807 W SOBOTE

Do JW. *Alexandra Potockiego* Ministra Policyi, i kawalera orderu Legii honorowej. — *Benedykt Jozef Łączyński* Pułkownik Pułku 3go iazdy *Polskiej* Legionu 2go ozdobiony krzyżem Legii honorowej, officerowie, podofficerowie i żołnierze Pułku 3go, iazdy Legionu 2go pośpieżają przelać przez J Pana Porucznika *Ledochowskiego*, składkę wynoszącą złotych Pol: 5,046, groszy 10, na wsparcie obywateli *Pragskich*. Ta ofiara prawdziwie na wysegi do rąk moich złożona była; miło mi o tym wspomnieć i pochwalić się nawet, iż mam honor dowodzić pułkowi, który od początku swego bytu, w niczym się uprzedzić nie dał; złożony z Rycerstwa Departamentu *Kaliskiego*, w każdym zdarzeniu okazał się godnym swego imienia. — Rącz JWżny Pan przyjąć wyraz mego uszanowania. — Dnia 15 Października 1807 w *Krzepicach*.

*Łączyński*, Pułkownik.

Minister Policyi, z tym uczuciem przyjął ofiarę Pułku trzeciego iazdy Legionu drugiego na wsparcie obywatelów *Pragskich* przez Wgo *Łączyńskiego* Pułkownika tegoż pułku, w summie złotych 5,046, gr. 10 sobie nadesłaną, iakie w sercu każdego *Polaka* wzniesła czyn politowania nad cierpiącymi współziomkami. — Dar ten tak wspaniała tym przyjemniejszą nieszczęśliwym przyniesie ulgę, że go odbierają od Rodaków, którzy wylatwili życie na przywrocenie swobod ocyfitych, nie szczedząc majątków, z uymą najsilniejszych potrzeb, na zasilenie zniżczonych współbraci. Niech W. Pułkownik przymie powinne dzięki i zaręczenie należytego upoważnienia. — Dan w *Warszawie* dnia 20go Grudnia 1807.

*Alexander Potocki* M. P.  
*A. Gliński*, S. Gen:

z *Gdańska* dnia 3 Grudnia.

Generał *Rapp*, Gubernator tutejszy, po dał do Senatu naszego notę z oświadczeniem, iż Cesarz Jmć NAPOLEON przychylił się łaskawie do życzeń mieszkańców względem wprowadzenia Kodexu NAPOLEONA, i że wspomniany Monarcha dał mu władzę, ażeby tenże Kodex przywiódł do skutku od dnia 1go Stycznia roku przyszłego.

Generał *Menard*, Kommandant placu, poślany z wspomnianą notą, oddał ją Senatowi, i dodał, iż ze strony JW. Gubernatora winien domieść, ile go mocno cieszy, iż miało *Gdańsk*, w którym urząd Gubernatora ma sobie poruczony, stać się coraz bardziej przedmiotem przychylności Jego Cesarzko Królewskiej Mości. — Wzmiankowany Generał doniósł nawzajem Gubernatorowi ze strony Senatu, iż to nowe dobrodziejstwo, które mu imieniem Cesarzkim zwiastował, jest bardzo przyjemnym dla wszystkich mieszkańców, i na największą ich wdzięczność zasługuje; że łaska okazana w nadaniu im wolności, przeięła serca wszystkich uczuciami, iakie wolny lud winien oswobodzicielowi swojemu; że dzisiaj szczególniej składają temu Monarze ofiary przywiązania i wierności, iakie się należą oycu chcącemu szczęście familii swoiey zapewnić, gdy im też same prawa, które są w państwie *Francuzkim*, nadaie.

Prosząc Senat Gubernatora, ażeby to oświadczenie złożył u stóp Jego Cesarzko Królewskiej Mości, ponowił mu wynurzenie uczuć zupełney swoiey powolności i wdzięczności za szlachetny sposób, z iakim każdą czynność władzy swoiey sprawuje, i wezwał go, ażeby wojsku *Francuzkiemu* oświadczył, iż *Gdańszczanie* dzielą się z wspomnianym wojskiem tym,

co maia, iak gdyby jednę tylko familią składowali.

*z Memla dnia 16 Grudnia.*

W 28myu artykule traktatu pokoju zawartego z *Francją* dnia 9go Lipca r. b. w *Tylży*, wziął na siebie Król Jmć *Pruski* obowiązek, że aż do przyszłego ofiatecznego pokoju między *Francją* i *Anglią*, wszystkie swoje kraie zamknie dla żeglugi i handlu *Angielskiego*, i żadney wyprawy z portow swoich do wysp *Wielkiej Brytannii* nie dozwoli, ani wpuści okrętow płynących z *Anglii* lub iey osad. Stosownie do takowego obowiązku, uczyniono potrzebne kroki, nakazano zamknąć wszystkie porty, i takowe zalecenie późniey iak naysurowiey ponowiono.

Z względu łtosunkow zachodzących teraz między Królem Jegomością i przyjacielskimi mocarstwami lądowemi, z stał tenże Król Jegomość zniewolonym, ażeby wezwał Pana *Garlike*, byłwego Połta *Wielkiej Brytannii* przy dworze *Dunskim*, który potom bez dyplomatycznego charakteru, iako prywatna osoba, bawił w *Memlu*, tudzież Pana *Hugo*, Sekretarza legacyi pozostałego z dworu dawniejszego Połta Lorda *Hutchinson*, aby się ztąd oddalili; niemniey odwołał Barona *Jacobi Kloest*, dotychczasowego Połta swojego przy dworze *Wielkiej Brytannii*, i zalecił mu, ażeby wraz z sekretarzem legacyi niezwłocznie na stały ląd powrócił.

*z Rygi dnia 18 Listopada.*

Zwierzchność tuteysza zaleciła mieszkańcom, ażeby wyznaczoney kommissyi podali rejestry wszelkiej własności *Angielskiej*; wzięto także w sekwełtr majątek kupców *Angielskich*, którzy tu mieszkają. Zakazano oraz wszelkiego związku z *Anglią*. Cena towarow naszych bardzo spada, gdyż handel doznaje przeskody.

*z Petersburga dnia 20 Listopada.*

Codziennie przechodzą tędy znaczne korpusy od wielkiego woyska, które ciągną do *Finlandyi*, gdzie się już, iako też przy brzegach *Inflandzkich* nad morzem *Baltyckim*, znaczne korpusy zebrały.

Imperatorowa wdowa przybyła od kilku dni z *Gatszyna* do tuteyszey stolicy, gdzie teraz cała familia Imperatora Jmci mieszka.

*z Wiednia dnia 10 Grudnia.*

Cesarz Jmć wydał pod dniem 10szym Listopada r. b. urządzenie, ażeby w *Xięstwach Salzburskim* i *Berchtolsgadén* spisano ludność, w celu przyzwoitego rozkładu obowiązkow tychzących się powszechney obrony kraju.

Wszyscy znajdujący się tu *Anglicy* otrzymania zapewne wkrótce rozkaz, ażeby się ztąd oddalili, i korespondencya z *Anglią* zolta nie zakazana. Nic atoli urzędowego ieszcze w tey mierze nie ogłoszono.

Jeden Regiment wyszedł już z *Linz* do *Braunau*, w celu obiecia tey twierdzy po wyjściu *Francuzow*.

Listy z *Włoszczyzny* donoszą, iż *Xiąże Prosorowski*, naczelny dowódzca woyska *Rosyjskiego*, w *Multanach* i na *Włoszczyźnie*, zakazał wszelkiego związku i handlu między temi prowincjami i *Turcyą*. Znaczny także korpus woyska odebrał rozkaz, ażeby się udał do *Krayna*, w celu dawania baczności na *Widdyn*.

Widać iak nayscisleyse związki między *Francją* i *Rosyją*. Słychać, iż trzy wielkie korpusy *Rosyjskie* zgromadzaia się, jeden w blikości *Memla*, drugi pod *Białymstokiem*, a trzeci w okolicach *Kamieńca Podolskiego*, i ten ma być największy.

*z Budy dnia 7 Grudnia.*

Spodziewamy się tu wkrótce przybycia Cesarza Jmci, który zakończy obrady seymowe. Z tego powodu woysko znajdujące się na załodze w tuteyszym mieście, odebrało już dnia wczorajszego rozkaz, ażeby wystąpiło w paradzie: Arcy-Xiąże Palatyn da dnia jutrzejszego wielki obiad.

*z Braunau dnia 30 Listopada.*

Dnia wczorajszego wieczorem przybył tu gabinetowy goniec *Francuzki* z rozkazem do Generała dywizyi *Merle*, gubernatora, ażeby ieszcze przed 10 Grudnia oddał miasto i twierdzę *Braunau* woysku *Austryackiemu*.

*z Gorycyi dnia 28 Listopada.*

Dnia onegdajszego przybył tu z *Medyolanu* Radzca Itanu *Paradisi*, mianowany kommissarzem do uregulowania granic. Spodziewamy się tu ieszcze dwóch Generałow, z których jeden miał miełzkanie na cały miesiąc; zdaie się więc, iż interes ten dluzey się pociągnie, aniżeli z początku rozumiano. Z *stropy Austryackiej* zostali wyznaczeni kommissarzami, Baron *Lederer*, kapitan cyrkulowoy, i Pułkownik *Nugent* z iednym oficerem z głównego sztabu, na mieyscu chorego Generała *Chasteller*.

*z Tryestu dnia 20 Listopada.*

Korpus woyska *Francuzkiego*, który przez tuteysze okolice udał się z *Isiryi* i kraju *Wenneckiego*, do *Dalmacyi*, ma być przeznaczony

ny do zajęcia *Morei*, ażeby *Anglicy* tego półwyspu nie opanowali.

z *Medyolanu* dnia 30 *Listopada*.

Wyiechawszy ztąd Cesarz dnia 26 z rana, nocował w *Brescia*, zkąd ruszył nazajutrz obeyrzawszy stojące tam wojsko. Wydał tu wyrok zwołujący nadzwyczajnie do *Medyolanu* trzy kollegia Królestwa na 10ty Grudnia. Gdy przejeżdżał koło *Peschiera*, oglądał fortyfikacye tey twierdzy.

Vice-Królowa powrócił tu z *Monza* w dobrym już zdrowiu.

z *Werony* dnia 27 *Listopada*.

Wczoray o 7mej wieczorem przybył tu Cesarz. Wszystkie lud wyszedł naprzeciw niego, i całe miasto było oświecone. W tym samym prawie czasie wiechali tu Królestwo *Bawarscy*. Dziś rano wiechał ztąd Monarcha, obiodował w *Vicenza*, a w *Stra* nocował.

z *Wenecyi* dnia 28 *Listopada*.

Czynią się tu wciąż okazałe przygotowania na przyjęcie Cesarza i Króla, którego się jutro u nas spodziewamy. Wielki Xiążę *Bergski* i Xiążę *Neufchatelski* mieszkać będą w jednym ze pałaców z Cesarzem, to jest, w pałacu *Dozow*. Pałac *Pisané* jest przeznaczony dla Królestwa *Bawarskich*; pałac *Corner* dla Xięstwa *Łukiewskich*; pałac *Loredan* dla Królowey *Neapolitańskiej*, a pałac *Manfrin* dla Królowey *Etruryjskiej*. Pan de *Champagny*, *Francuzki* Minister związkow zewnętrznych i wszyscy Ministrowie Królestwa *Włoskiego* stać będą po różnych wspaniałych pałacach.

z *Bononii* dnia 24 *Listopada*.

Dnia 21go nadsięgnęło tu z *Ankony* 1,200 *Rosyan* z artylleryą, a nazajutrz wysli do *Pady*. Druga ich kolumna dziś nadsięgnęła, a trzecia i czwarta przybędzie dnia 27 i 30.

z *Kopenhagi* dnia 8. *Grudnia*.

Dowiadujemy się, iż Król *Szwedzki* udał się w przeszły Piątek z *Helsinborga* do *Sztokolmu*, i iak slychać, zwoła seym.

W przeszła Niedzielę przywiózł tu goniec Deklaracyą *Rosyjską* przeciwko *Anglii*.

Strzelcy Królewscy postanowili ofiarować Królowi Jmci jeden statek kanonierski, który własnym kosztem chcą wybudować. — Różni cieśle okrętowi w *Kiel*, wzięli na siebie obowiazek, iż do końca *Marca* wybudują 12 statków kanonierskich. — Kompania *Azyatycka* każe swoim kosztem budować 4 statki kanonierskie, które przedsięwzięła ofiarować Królowi Jmci; przeznaczyła oraz 3,000 talarow

dla tych, którzy przez wojnę i strzelanie do tuteyszey floty podupadli. — Pomiędzy patryotycznymi darami przelanemi do wydziału morskiego, znajduią się 2,000 talarów od mieszkańców miasta *Apenrade* na wybudowanie jednego statku kanonierskiego; 687 talarow od żołnierzy pierwszego *Jutlandzkiego* Regimentu piechoty, także na wystawienie jednego statku kanonierskiego; 10,000 talarów od Majora, Barona *Selby*; złoty Kaftyer, ważący 300 łotów, od pewnego człowieka, który tylko Królewicowi chciał nazwisko swoje wymienić, i którego bystry rozum i przykładną miłość oyczyzny (iak wyrażono w publicznym obwieszczeniu) poznał natychmiast Królewic; kompania assekuracyi ogniowey złożyła 30,000 talarow za towary i sprzęty &c.

Przed tygodniem zatrzymano bryga *Portugalskiego* o dwóch masztach, na którym się tylko sami maytkowie bez kapitana znajdowali. Wspomniony bryg nie miał żadnych papierów. Zaprowadzono ten statek do tuteyszego portu, a ludzi osadzono w więzieniu. Odprawuie się teraz ścisła indagacya względem tego zdarzenia.

Kapitan *Birch* zdobył dnia 26 przeszłego miesiąca dwa piękne okręty kupieckie, *Angielskie*, które do *Christiansade* przyprzewadził; jeden z nich płynął z *Wiburga*, a drugi z *Petersburga*, z żelazem, konopiami i loiem.

Donoszą z *Drontheim*, iż tam przyprowadzono siedm zabranych okrętow kupieckich *Angielskich*.

Spodziewać się należy, iż wkrótce wyjaśni się stan rzeczy ze *Szwecyą*, gdyż odbieramy wiadomość, iż goniec *Rosyjski* posłany z deklaracyą Dworu tego przeciw *Anglii*, odebrał pewne propozycye od Króla naszego, które miał podać Królowi *Szwedzkiemu*.

z *Londynu* dnia 28 *Listopada*.

Wszelkich uwaga wrócona jest teraz na *Portugalię*. Widać, że Ministrowie nasi byli pewnemi, iż Xiążę Regent *Portugalski* popiynie z familią do *Brezylji*, ieżliby *Francuzi* mieli opanować *Portugalię*, i czyniono tu wielkie przygotowania do ułatwienia tey ucieczki, z której spodziewano się tutaj wielkich korzyści. Ale pakiebot *Walsingham*, który nadpłynął z *Lizbony*, i przywiózł listy do rządu, miane za bardzo ważne, sprawił zamieszanie i niepewność w naszych politycznych rachubach. — Wyplłynął ten pakiebot z rzeki *Tagus* dnia 12go; nim się zaś oddalił, zbliżył

Się ku brzegowi pod zamek *St Julien* dla oddania łitow, które był przywoził; lecz kilkakrotny wystrzał z baterji przymusił go do odstąpienia. Dwa inne statki wypłynęły w tymże czasie, i zabrały z sobą kilku faktorow naszych, którzy ieszcze pozostali w *Lizbonie*. Nayważniejszą zaś pakiebot *Walsingham* przywoził wiadomość, iż flotta *Rossyjska* niewątpliwie weszła na rzekę *Tagus*, i w tę chwilę właśnie, kiedy 7 okrętow liniowych, dwie fregaty i 5 szalup kanonierskich *Portugalskich* miały iuż ruszyć. Ministerjum kazalo było rozgłosić, iż flotta *Rossyjska* do iednego z portow naszych zawinie, i poczyniono iuż przy sposobienia do dostarczenia iey wszystkiego, i ztąd pierwszemu doniesieniu o weyściu iey na *Tagus* zaprzeczono; ale gdy dziś potwierdziła się ta wiadomość, każdy sądzi, iż to zdarzenie przelkodziło familii Królewsko-*Portugalskiej* do oddalenia się z *Lizbony*. — Przy wypłynieniu tegoż pakiebotu dwóch iuż tylko było *Anglikow* w *Lizbonie*, Lord *Strangford*, nasz Posel w *Portugalii* i Pan *Gambier* konsul generalny. Czekali oni zapewne na nadejście floty *Angielskiej* dla dopomożenia familii Królewskiej do wyiazdu.

Kapitan okrętu przybyłego z *Bilbao* w 13tu dniach zapewnił, iż niedaleko tego miasta był iuż ścietysiaczny korpus *Hiszpański* ciągnący do *Portugalii*.

Fregata *the Lavinia* z konwoiem wypłynęła dnia 2go t. m. z *Oporto*, gdzie iuż żadnego *Anglika* nie było. Konsul nasz w tym mieście iuż także do *Londynu* powrócił.

Kontr-Admirał *Samuel Hood* wypłynął z eskadrą na tajną wyprawę, w której wojskiem lądowym dowodzi Generał *Beresford*, ten sam, który do wyprawy przeciw *Buenos Ayres* należał.

Przez okręcik *l' Amazone*, należący do eskadry naszej przy *Cap-Finisterre* krążący, który do *Plymouth* zawinął, nadeszły różne listy, a między niemi ieden od officera z tej eskadry do przyjaciela w *Duck*. Piłze on, iż dnia 14go t. m. spóstrzeżono 5 okrętów liniowych, składających eskadrę *Sidueia Smitha*, wysłaną na tajną wyprawę, a zapewne dążącą do *Lizbony*.

Znaczny jest teraz losowy zaciąg do wojska w *Irlandyi*, który dał powód do rozruchow po różnych miastach. Lękamy się tu o spokojność tego kraju, gdyż właśnie z tej przyczyny wzięli się *Irlandczykowie* w roku 1795 do oręża.

Uważają, iż zaledwie z pół zebrano, zaraz jednak cena zboża polkoczyła wysoko. Boimy się więc o wyżywienie się przez zimę; a ieżeli blokada ściśle będzie zachowaną, iedyna pozostanie nam nadzieia w kartoflach.

z *Paryża* dnia 8 *Grudnia*.

Onegday, w niedzielę, o 8mej z rana, wystrzał z dział ogłosił rocznicę koronacyi, dzień na zawsze pamiętny w dziejach *Francyi*, dzień, w którym to państwo spoczęło na okazalej zasadzie praw świętych, i nabrało nowego blasku od nayspamiętniejszego tryumfu. W południe, powtorny wystrzał z dział zwiastował przybycie do Metropolitalnego Kościoła Xiążąt naywyższych urzędnikow państwa w towarzyśtwie Ministrów Cesarzkich, wielkich urzędnikow państwa i nadwornych obecnych w stolicy, tudzież wielkich urzędnikow legii honorowej. Władze cywilne, wojskowe i sądowe departamentu naszego poprzedziły Xiążąt, których Kardynał Arcy-Biskup *Paryżki* na czelę duchowieństwa u drzwi kościelnych przyjął. Xiądz *Guillon*, honorowy Kanonik Panny *Maryi*, miał przenikającą mowę, w której oddał hołd czynom naygodniejszym pamięci. Nastąpiło *Te Deum* na dziękczynienie Naywyższemu, który okazał ludowi *Francuzkiemu* tak znakomitą łaskę i nieprzełstaie się nim opiekować, a zakończył się obrządek przez *Vivat in aeternum* (meh żyje na wieki) Z pomiędzy licznego duchowieństwa byli w łozach Kardynał Legat, Kardynał W. Jałmużnik Cesarzki, Kardynał *Maury* i kilkunastu Biskupow *Francuzkich*; tudzież Wielcy Urzędnicy i inne członki Legii honorowej, Senatorowie, Radey stam, i Xiężne krwi Cesarzkiej, &c, &c. Oddział gwardyi Cesarzkiej i załoga *Paryżka* stały pod bronią. Wielkie mnołstwo obywatelow zeszło się bardzo wczesnie do kościoła. — Kilkokrotnie przez cały dzień dały się słyszeć wystrzały z dział, a wieczorem całe miałto oświecon.

Wczoray zaś odbył się wcale inny, ale także pobożny obrządek w kościele Metropolitalnym, to iest, żałobne nabożeństwo ze młzą za dusze poległych woioownikow *Francuzkich* na polu sławy. Znaydowali się na nim i naczelnicy, przywykli prowadzić męźnych do zwycięztwa, i dawni żołnierze, świadkowie chwalebnych czynow i ostatniey chwili tych, których kraj żałuje, i nowi, w których widok tego żalu i hołdow publicznych wzbudziła mocniey poświęcenie się, i krewni lub przy-

iaciele poległych. Autorem muzyki złożonej na ten akt żałobny jest Pan *Marc*.

Stosownie do wyroku Cesarzkiego nakazującego zwołanie kapituły *Siostr Miłosierdzia* do pałacu i pod prezydencją Matki Cesarza, przełożone deputowane z różnych domów tychże *Siostr* zjechały się do *Paryża*. Kilkokrotne schodzenie się *Siostr* deputowanych dla porozumienia się i rozstrząśnienia żądań, tudzież dla przygotowania materji do obrad, poprzedziło uroczystą sefesyą dnia 27go p. m., która się rozpoczęła ode mszy w kaplicy pałacu Matki Cesarzkiej mianey przez Biskupa z *Werceil* a pod prezydencją tej Pani, na której Kardynał W. Jalmużnik i Kanonik *de Boulogne* jako sekretarz, zasiadali. Po trzech sefesyach, zakończyły się obrady kapituły dnia 28go t. m., w czasie których sporządzono akt zawierający żądania i przełożenia *Siostr*, oraz napisano adres do Cesarza z podziękowaniem za jego oycowką troskliwość z wystawieniem mu sposobow rozkrzewienia i utrzymywania w kwitnącym stanie ich instytutu.

Po ukończeniu tej kapituły przyzwał Minister wewnętrzny do gabinetu swóiego *Siostry* deputowane, i miał do nich następującą mowę:

„Moje *Siostry*! Myśl Cesarza, zwrócona przez niego oddawna na was i pollugi wasze, okazała się iawnie, oddając was pod wysoką opiekę, która z taką przychylnością i dobrocią czuwa nad waszym zgromadzeniem. Korzystaając z zebrania się waszego do stolicy, starałem się powziąć od was wiadomienie, które z czasem poda sposoby rozszerzenia i pomnożenia waszey pożyteczney pracy. Odpowiedziałyście zamiarom moim w tkliwym sposobie, czego nigdy niezapomnę, i za co wam imieniem ubóstwa, imieniem cierpiącej ludzkości dziękuję. Wkrótce uyrzycie owoc podanych mi od was przełożeń; dochodzą mnie wtedy, kiedy oycowkie serce Jego Cesarzko-Królewskiej Mości pełne oddawna dobroczynnych projektów, gotuje się przywieść je do skutku i obmyślić wielkie i regularne wsparcie, jakie się należy tej szanowney części poddanych jego, niemogącej się obyć bez publiczney pomocy. — Przenaczyłem dla wszystkich domów waszych po jednym z medalów mających wizerunek Cesarza, a przeznaczonych za świetne dowody poświęcenia się obywatelom wyratowanym z wielkich niebezpieczeństw. Ktoż bardziej od was na takie nagrody zasługuje? Nie byliście ich każdą chwila

lą życia waszego i tą pracą, którą cały świat uwielbia, a niebo tylko nadgrodzić wam potrafi. Nie rozeydę się z wami bez zapewnienia was, iż ministeryum wewnętrzne zawsze głosu potrzeb waszych wysłucha, i prześle je tronowi. Powróćcie więc *Siostry* do ważnych zatrudnień waszych. Pragnę, aby uczucia moje doszły do współtowarzyszek waszych, które dziękują z wami moje przywiązanie i wdzięczność.“

Po tej mowie rozdał im Minister medale.

W uroczystość rocznicy koronacyi Cesarza, każda z 12 municypalności *Paryżkich* wypozażyła po iedney panience, które poszły za żołnierzy.

Na *Polu Marsowym* czynią się wielkie przygotowania do festynu, który Marszałek *Besieres* imieniem Gwardyi Cesarzkiej około 15go tego miesiąca umyślił dać dla miasta *Paryża*. Na środku tego obszernego placu postawiony będzie kolosalny posąg Cesarza, który allegoryczne figury na puklerzu utrzymywać będą, a te stać będą na półsferzu. Całe *Pole Marsowe* i szkoła wojskowa będą luto oświecone. Po feierwerku nastąpią asamble i bal w szkole wojskowej.

Nowy amfiteatr będzie skończony na 20 t. m. Gmach ten przewyższy w piękności i obszerności amfiteatr *Astley* w *Londynie*.

Dziś była w pałacu *Tuilleries* rada Ministrów pod prezydencją Xiążęcia Arcy-Podkarbiego Państwa.

Mówią znowu we *Francyi* o połączeniu religij; niektórzy nawet twierdzą, iż podróż Cesarza do *Włoch* ściąga się do tego zamyślu. Wydane niedawno pismo prawnika *Beaufort* do Biskupa w *Besancon*, zawiera w sobie wiele ważnych myśli. Wspomniiony Biskup wezwał Protestantów, ażeby na łono kościoła powrócili. Wzywa więc autor tegoż Biskupa, ażeby stosownie do zasad niepodzielney jedności władzy w nieokreślonej Monarchii, uznał najwyższą głowę kraju za najwyższą głowę Kościoła, i przyłożył się do reformy, która uprzętnie wszystko, co tylko w religii Katolickiej sprzeciwia się Protestantom. Utrzyma on, iż połączenie religij jest nieodwrotnym, iż nic mu przeszkodzić niepotrafi, i że będzie powszechnym.

Dnia 10 b. m. spodziewamy się tu powrotu Cesarza Jmci z *Włoch*.

W tych dniach Posel *Percki* zwiedził Muzeum. W śalach, gdzie sama jest rzeźba, na widok *Bóstw Greckich* rzekł: *Figury te są tylko*

wyobrażeniem osob, które im wdzięczność poświęciła, a wieki ubóstwiły, i dodał: *Gdybym potrafił odmalować wizerunek Cesarza, iakem go pierwszy raz widział, obraz ten za powrotem moim do Persyi stałby się dla mnie i dzieci moich Bóstwem.* — Długo się zatrzymał przed popiersiem *Alexandra* bohatera wschodniego, pilnie mu się przypatrywał, a dotknawszy się marmuru z uszanowaniem, powiedział: *Jest to człowiek czasu, w których on bardzo jest skąpy; z tym wszystkim podobny dar ziemi uczynił.* — Przed posągiem *Wenery Medyceuszow* rzekł: *Figura ta utworzona jest z tego wszystkiego, co tylko w kobietach jest najpiękniejszego.* *Wenus* Kapitolinka nie sprawiła w nim takiego wrażenia. — W galerji obrazow, przed obrazem *Przemienienia Pańskiego* wyrzekł: *Przykro mi, iż mi wprzód powiedziano, że ten obraz jest najpiękniejszy z całej galerji; miałem, iżbym był zgadł.* Oglądając dzieła *Rubensa* powiedział: *Ten człowiek bardzo dobrze wydał namiętności.* — Przed obrazem *Ostatniego sądu*, roboty *Vandyka*, rzekł: *Nie trzeba się tym bardzo zajmować; jesteśmy tu na ziemi pięć dni tylko, potrzeba więc żyć przez wszystkie pięć dni. A potem, Bóg jest wielki i miłosierny, przy końcu zaś wszystko dzieje się na lepsze.* — Sekretarzowi swojemu kazał zapisywać to wszystko, cokolwiek go najbardziej zadziwiło, mówiąc: *Muszę zdać sprawę Monarsze moiemu z tego wszystkiego, co jest godne jego.* *Nigdy jeszcze Persow niewidziano w Paryżu.* — Gdy przyszedł do łali trofeow, najbardziej się przypatrywał zbroi *Franciszka I*, i prosił, aby mu historją jego opowiedziano. Usłyszawszy zaś, iż powrot tej zbroi należy się zwycięzctwom *Cesarza*, i uderzony olbrzymim wzrostem *Franciszka I*, opowiedział w podobieństwie anekdotę z historyi *Nadir-Saha* czyli *Tamas-Kulikana*, który wędrując, nie będąc znanym od nikogo, prosił aby mu odmalowano figurę *Cesarza*. Gdy usiłowano odmalować go w nadzwyczajney postaci i sile, rzekł *Nadir*: *Nie ogromna postać ani siła Królów czyni ich możnemi i wielkimi w historyi, ale to, przez co na pamięć i wdzięczność ludow zarabiają.*

Urzędowa gazeta *Madrycka* pod dniem 27 Listopada donosi pod artykułem z *Alkantary*, iż połączone wojsko *Hiszpańskie* i *Francuzkie* pod dowództwem Generalow *Junot* i *Carraffa*, weszło dnia 19 na ziemię *Portugalską*,

i że w *Alkantarze* wydał General *Junot* odezwę do *Portugalczykow*.

Taż gazeta ogłosiła listę korpusow składających drugie wojsko obserwacyjne *Girondy*. Inna gazeta *Dworlka* zawiera długi rapport, z *Buenos-Ayres* przyślany od Generala *Laniers* Xiążęciu *Pokoju*, a obemyłający wszystkie działania wojskowe, któremi przymuszono *Anglikow* do wyniesienia się z *Monte-Video* i ustąpienia z rzeki *la Plata*. Zawdzięczając Król przyługi tego Generala, nadał mu tytuł *Jasnie Wielmożnego (Excellence)* i postąpił mu patent *Marszałka polnego*. Wszyscy oficerowie, zaleceni Monarsze, otrzymają wyższy stopień.

Wypis z dziennika *Argus*:

Mamy prywatne ale pewne wiadomości z *Indyi-Wschodnich*. Dziwi się nie ieden częstokroć, iż dzienniki *Angielskie* rzadko i bardzo fuche nowiny z tamtąd umieszczają. Wiadac, że kompania kupiecka, trzymająca ten piękny kraj w iarzmie i uciskająca go tyranickimi prawami, boi się dać poznać tajemnicę słabości swoiey. Wszystkie wielkie działania, wszystkie ważne wypadki, zawsze tam są pokryte grubą zasłoną, którą podnieść nie każdemu jest wolno. Podają corocznie Parlamentowi stan skarbu *Indyjskiego*, ale tak mało wdaia się w szczegóły administracyi, iż wypadac sędzić, że mowcy albo ją przekupieni, albo się boją wpływu tej fraszney kompanii. Tak lekko dzienniki zbyły opis wypadkow zdarzających się od dwóch lat w tej rozległej osadzie, iż zapomniano o nich wkrótce, a z ich milczenia wnoszą powszechnie, że jest w nader kwitnącym stanie, i zupełną cieszy się spokojnością. I tak, niepamięta się już, iż przy roztrząsaniu ostatniego stanu skarbowego kompanii okazało się, że ma rocznego *deficit* półtrzecia miliona funtow szterlingow (sto milionow zlot. Pol.). Napomknięto tylko o buncie w *Vellore*, o niespokojności *Sypajow*, o domowych zamieszkach, któremi sukcesya *W. Mogoła (Schaw-Allum)* całej *Indyi* zagrozała. — Zawarty pokoy przed dwoma laty między *Anglikami* i *Scindia*, zdawał się iatnowić dla *Indyi Angielskiej* epokę irwałey spokojności i coraz wzrastającej pomyślności. Lecz nie ziściły się te piękne nadzieie. Skarb kompanii tak wymiżczonym został ogromnemi wydatkami podczas tej długiey wojny, że musiała wprowadzić papierowe pieniądze, których kredyt upadał w miarę wychodzący gotowizny do Eu-

ropy, gdzie coraz bardziej potrzebowano gotowych pieniędzy na opłacanie posiłków mocarstwu przeciw *Francyi* związanym. Po powrocie wojska *Angielskiego* i królowego na leże, odcięto mu, a zwłaszcza też *Sypajom*, przydatkowy żółd dawany w nagrodę, a który całe wojsko *Angielsko-Indyjskie* nawykło przez lat 10 uważać za część żołdu koniecznie się mu należąca. Tak niezręczny krok oburzył niektóre korpusy, i on to był prawdziwą przyczyną buntu w *Vellore*. Ze zaś ta najmocniejsza w *Indyi* twierdza wybrana została na mieszkanie Xiążąt z rodziny *Hyder-Alego* i *Tippo Saaba* poymanych w niewolę, wzieli to *Anglicy* za powód do ich oskarżenia, iakoby oni ten bunt podzegli, a to tym końcem, żeby się z niemi ołtrzey obchodzić. Ohydny ten postępek, od tyranii doradzony, odurzył publiczną opinią względem rzeczywisłej przyczyny buntu. Przyduszono go iak najsurowzemi środkami; wielką liczbę *Sypajow* rozstrzelano i bagnetami wykłuto, a cały korpus składający załogę, między inne rozebrano. Lecz dany już był przykład, i nic nie mogło być fatalniejszego dla kompanii nad to pierwsze powstanie. Taiono, iak tylko można było najdłużey, okropne zdarzenie w *Vellore*. Ale pośpiech i furowość, użyte dla zapobieżenia takim scenom, nie odwróciły rozruchu, który w kilka miesięcy potem w powiecie *Roonach* wybuchnął, ani powstania *Sypajow* floatących w *Coimbatur*, świezo nabytej i do królow kompanii przyłączonej prowincyi. Wtedy gotowość do buntu tak powszechną okazała się między *Sypajami*, iż rząd musiał uleść i oddać całemu wojsku żółd przydatkowy, którego odcięcie i zmieszenie było wiecznym powodem do buntowniczych poruszeń; a tak pobudka buntu w *Vellore* usprawiedliwioną nieiako została; i nadto, niby to dla nagrodzenia rzezi, do ktorey regiment *Angielski* był użyty, odwołano go do Europy, a kompania wyznaczyła peasye wdowom zamordowanych *Sypajow* w *Vellore*. Z tym wszystkim, nie spuszczone nic z okrutnego obchodzenia się z nieszczęśliwą rodziną *Hyder-Alego* i *Tippoo-Saiba*. — W tym stanie niespokojności i buntu wojska królowego, niektórzy politycy *Angielscy* poczytują nadania, które rząd *Angielski* w *Indyi* musiał uczynić, za niebezpieczne. Ztąd też rząd *Angielski* wniósł, iż aby spoźnić nieuchronne skutki buntu, wypada koniecznie toczyć wojnę w *Indyi*, a to dla zatrudnienia zapewne wojska,

którego myśli teraz użyć przeciw *Królowi Trawankury*, wolnego do tych czas od wszelkiej zatargi z kompanią, i od hańby mienia w kraiach swoich załogi *Angielskiej*. Przypisują jeszcze kompanii w tey niesprawiedliwej napaści dalsze widoki. Boi się ona, aby mocarstwo Europejskie, które po pokoiu obejmie kray *Cochin*, nie chciało tey osady do iak najgroźniejszego stanu przyprowadzić, aby w *Królestwie Trawankury* i w przychylności *Nairow*, *Poligardow* i wszystkich nieukontentowanych będących na półwyspie *Indyjskim*, nie znalazło ogromnych sposobow i sił ku szkodzeniu kompanii. Lecz iakieyżkolwiek ołtroźności używać będzie kompania dla odwrócenia zewnętrznego i wewnętrznego niebezpieczeństwa, iakie iej zagraża, nie zdoła długo unikać nieuchronnego losu, iaki ją czeka. Zniewolona do codziennego prawie powiększania wojska swojego, a przytym pomnażając związek nieprzyjaciół swoich, musi koniecznie upaść. Pod tym względem, nie możemy być zupełnie jednego zdania z Panem *Pons* co do możności zapobieżenia niepodległości osad. Prawda, iż osada, oblana Oceanem, lub zawarowana górami, dosyć ma na pomocy państwa Europejskiego, któremu holdnie, przeciw obcej napaści i domowym rozruchom, i przy niej, zwłaszcza też gdy ją daje morłkie mocarstwo pierwszego rzędu, łatwo może ocaleć i utrzymać się; ale gdy ocalenie iej wymaga liczby wojska nieproporcjonalney do możności tego mocarstwa, gdy ie wyludnia, i wyciąga ustawicznego utrzymywania korpusu wojska królowego, iakim są *Sypajowie*, gdy tego wojska liczba znacznie przewyższa Europejskie, na ów czas posiłkujący staną się niechybnie panami... Nienasycona ambicya *Anglii* przywiodła ją do chwywania się sposobow, które iej zgubę przyspieszą. Przymuszona zawsze nabywać dla ocalenia siebie, wnosi na łono swoje truciznę, która ją zabija, a tak zaczyna się spełniać sławne proctwo Pana *Francis Burdetta*, dawniey Radcy *Indyjskiego*, który roku 1794 powiedział głośno w Parlamencie, iż Kapitan iaki śmiały *Sypajow* zdziałal rewolucyą w *Indostanie*. “

z *Moguncyi* dnia 5 Grudnia.

Dnia wczorajszego przejeżdżał tedy do *Paryża* Pan *Lecoq*, tajny konsyliarz legacyi *Pruskiej*, wysłany w szczególnych zleceniach od Xiążęcia *Pruskiego Wilhelma*, który się jeszcze w *Homburgu* znajduje. Towarzyszy mu w tey drodze Pan *Alexander Humboldt*.

z *Bruxelli* dnia 7 *Grudnia*.

Odebraliśmy tu wiadomość z *Calais* pod dniem 2gim b. m., iż Pan *Mainz* goniec gabinetowy *Austryacki*, wyprawiony z *Paryża* do *Londynu*, powrócił już ztamtąd. Dodał, iż powiozł do *Londynu* propozycje pośrednictwa, podane od dworu *Austryackiego*, które Rząd tameczny przyjął. Dodał i to, że Pan *Canning*, sekretarz stanu, został uwolniony od sprawowania urzędu. Wszystko to jednak potrzebuje potwierdzenia. Cena papierów skarbowych w *Londynie* nieco się podniosła.

Nie nadszedł jeszcze do *Belgium* liczny korpus wojska, którego się tam z północnych *Niemiec* spodziewała, a który, iak sądzi, uda się do brzegów morlickich, i dla którego już kwatery zamówiono. Przysposobienia do obrony wzdłuż brzegów północnego morza i kanału, idą z tym większym pośpiechem, iż słychać, że *Anglicy* myślą wylądować, co ieżliby uczynili, doświadczą, iak dziełnie będą przyjęci.

Roboty w portach i na warsztatach okrętowych w *Ostendzie*, *Antwerpii* i *Fleisyndze*, żadney przerwy nie doznają. Roboty około umocnienia *Antwerpii* znacznie już posunięto.

W *Belgijskich* także portach użyto surowych środków przeciwko towarom *Angielskim* tak osadniczym, iako też rękodzielnianym. Takowe urządzenia przewidziane do skutku przy uścieniu *Skaldy*, blisko przed trzema tygodniami, i tym końcem przyjechał z *Paryża* osobny kommissarz, który ma najwyższy dozór w tej mierze. Kilka okrętów *Amerykańskich*, które tam zawinęły, nieodebrały pozwolenia na wylądowanie towarów swoich, gdyż nie mogły ich należycie udowodnić. Inne zaś nie mogły nawet przybyć do portu, ponieważ nie płynęły prosto z północney *Ameryki*, lecz, iak domyślać się wypada, nie iaki czas w portach *Angielskich* zabawiły. Wreszcie handel z północną *Ameryką* nie będzie długo przerwany. Zda się bowiem, iż zatargi między *Anglią* i *Zjednoczonymi Stanami* zostaną ułatwione, i konsulowie *Francuzcy* w *Ameryce* otrzymałi wyraźne instrukcje, ażeby kupcom w miastach handlowych, gdzie mieszkają, dali urzędową wiadomość o formalnościach, iakie nadal zachować należy względem wszystkich okrętów, które chcą płynąć do portów *Francuzkich* lub pod wpływem *Francyi* zlatających, i tam zbywać towary swoje. Wkrótce zapewne będą mogli *Ame-*

rykanie pozyskać potrzebne zaświadczenie, i prowadzić handel bez żadney przeszkody. W portach naszych nie masz teraz innych okrętów, oprócz *Francuzkich*, *Hollenderskich* i *Hiszpańskich*. Rzadko widzieć można towary *Angielskie*, wiawszy te, które kontrabandyści wprowadzać usiłują, a na które także zwierzchność pilną baczość daie. Za to zaś kraiowe rękodzielnie nasze coraz wzrastają, i coraz większy odbył mają.

z *Kassel* dnia 8 *Grudnia*.

Król *Westfalski*, nowy nałz Monarcha, przybył dnia wczorajszego do *Wilhelmshöhe*, a dnia dzisiejszego odprawi wjazd do tutejszego miasta, gdzie wielkie przysposobienia na przyjęcie jego uczyniono.

Rząd tutejszy napisał dnia wczorajszego następujący list do Intendentu w *Brunswiku*.

„Gdy Król Jmć *Westfalski* przybył do krajów swoich, Rząd więc sprawowany przez czas niebności jego kończy swoje czyny na zebraniu około tronu jego pewney liczby mieszkańców z każdej prowincyi, w celu wykonania przysięgi wierności, co potym w każdym gminie osobno zostanie powtórzonym. Stosownie do tego zamiaru wybierze Intendent 44 Reprezentantów, którzy nayoźniej dnia 19 bieżącego miesiąca w *Kassel* znajdować się mają. W pomianii Reprezentanci mają być wybrani przez połowę z znakomitszey szlachty, duchowieństwa, magistratów każdego miasta, z znakomitszych urzędników wiejskich i z najbogatszych włościan, a resztę w czwartej części ze szlachty i tyleż z duchowieństwa. Prezydenci trybunałów, a gdyby to bydź nie mogło, Vice-Prezydenci tychże trybunałów należeć mają do liczby deputowanych. Gdy czas nie pozwala zwołać elekcyi i organizacyi uczynić, zaleca się więc JPanu Intendentowi, ażeby przybrawszy najznakomitsze osoby miejscowe wybrał reprezentantów. Kasa gminna wróci Reprezentantom wydatek na podróż. Znajdujący się w *Kassel* deputowani mogą być obrani, i w tym razie JPan Intendent uwia-domi ich, ażeby ztamtąd nie odjeżdżali.“

Od brzegów *Elby* dnia 11 *Grudnia*.

Pewna osoba, rodem z *Austrji*, która przez *Szwecyą* powraca z *Londynu* do oyczyny swojej, zapewnia, iż mieszkańcy w *Anglii* coraz bardziey tękną do pokoju, i że lękają się rozruchów w wielu tamecznych miastach, gdzie są rękodzielnie.



## GAZETY KORRESPONDENTA

Z WARSZAWY DNIA 26go GRUDNIA ROKU 1807 w SOBOTE.

Dzień 27ci tego miesiąca był rocznicą urodzin Najjaśniejszego Pana naszego, który zaczął 58 rok życia. Z powodu tej uroczystości JW. *de Bourgoing* Minister Pełnomocny *Francuzki* dał obiad, pod czas którego go osób trzech narodów przyjaznych sobie wynurzyły uczucia swoje ku cnotliwemu Monarsze. Skromność jego niedozwoliła okazać publiczney radości przez powszechne oświecenie miała, wielu atoli mieszkańców oświeciło do browolnie domy swoje. JW. Marszałek *Davoust* dał w pałacu swoim wieszczą i świetny bal, na który zaproszone były znakomitsze osoby trzech narodów. Wśród balu, kilku officerów *Francuzkich* przebranych weszło do sali i śpiewali kuplety uwielbiające Najjaśniejszego Króla naszego, tudzież narod nasz, a w szczególności pleć piękną *Polską*.

Tegoż dnia licznie zgromadzona Publiczność na teatrze narodowym, z upragnieniem oczekiwała spodziewanego Monarchy chcąc mu uczucia swoje publicznie wynurzyć; lecz zawiodła ją nadzieia: wszelako wynurzyła je okłaskami i okrzykami przy kupletach śpiewanych po skończoney reprezentacyi, których autorem jest JPan *Adamczewski*, a te są następujące:

Witamy dzień pożądany,  
Dzień pełen szczęścia, słodyczy,  
W którym nasz Pan ukochany  
Czas urodzin twoich liczny.

Już w przepaści zapomnienia  
Świat zagrzebał nasze bycie,  
Zginęliśmy do imienia,  
Nasz Król dobry dał nam życie;  
I nie dość że zdał z nas karę,  
Ze chwilę boleści skrocil,  
Lecz spełniając życzeń miarę,  
W Augustcie Ojca nam wrocil.  
Witamy dzień &c.

Któż tego dobroci niezna,  
Kogoż on w życiu zasmucił?  
Co cierpią mieszkańcy *Drezna*,  
Ze ich na chwilę porzucił!  
Darujcie cnotliwi *Sasi*,  
Ze wam Ojca zazdrościmy,  
Wszakże i my bracia wasi,  
Niechże się nim nacieszemy.  
Witamy dzień &c.

Lecz już wolę łwą obawia,  
Do dawniejszych dzieci wraca,  
Nas w ciężkim żalu zostawia,  
I chwilę rozkoszy skraca.  
Przecież nas cieszy nadzieją,  
Ze nam się znowu udzieli,  
Łaskawą darząc koleją,  
Powrotem swym rozweseli.

Wczoraj, w dzień Bożego Narodzenia, po wielkiej mszy, której Królestwo Jchmość w kościele Katedralnym słuchali, były nader liczne pokoje, gdzie rozmaite osoby miały u Monarchy audyencyą.

Mianował Król Jmć JW. *Malachowski*, dawniey Referendarza Koronnego, Marszałkiem Dworu, W. J. *Niemcewicz*, Sekretarzem Senatu, a WW. *Linowski*, *Woyde*, *Morawski* i *Wyczehowski* Referendarzami. Inne nominacye później doniesiemy.

JW. *de Bourgoing*, Minister *Francuzki*, a Korrespondent Instytutu *Francuzkiego*, został członkiem honorowym Towarzystwa *Warszawskiego* Przyjaciół nauk.

z Frankfortu dnia 8 Grudnia.

Dnia wczorajszego przybył tu pierwszy oddział wojska *Rossyjskiego* powracającego z

niewoli *Francuzkiej*. Wspomniony oddział ciągnął w szeregach z muzyką ianczarńką. Żołnierze nie mogą wychwalić dobrego obchodzenia się z niemi we *Fraucyi*. Zabrano ich w niewolę wojenną ieszcze przed dwoma laty. Dnia dzisiejszego udadzą się w dalszą podróż; nie poydą drogą wojskową, lecz przez *Frankonię*, *Saxonię* i *Polskę* powrócą do *Rossyi*. Konsul *Rossyjski* w tutejszym mieście dał dnia wczorajszego wieczera dla officerow narodu swowego. Obywatele dostali za żywność dla każdego prostego żołnierza po 15 graycarow, officerowie zaś iedzą w oberżach.

z *Hildesheim* dnia 8 Grudnia.

Jedno z publicznych pism umieściło następujący artykuł:

Królestwo *Westfalskie* dzieli się na 8 Departamentow, a każdy Departament na 2, 3, a najwięcej 4 powiaty; te znowu dzieli się na kantony, z których każdy składa się z 8, 10, 12, a najwięcej 16 gminów, mających najmniej 200 mieszkańców. Departamenta są następujące:

1) Departament *Werre*, złożony z wyższej *Hessyi* i części niższej *Hessyi*; są w nim trzy powiaty i znacznie więcej miała: a) *Hersfeld*, b) *Marburg*, c) *Eschwege*.

2) Departament *Fuldy*, złożony z reszty kraju *Heskiego*, *Korwey*, z całego prawie *Paderborn*, z *Neckenberg*; są w nim 3 powiaty i znacznie więcej miała: a) *Kassel*, b) *Hörter*; (*Korwey*), c) *Paderborn*.

3) Departament *Wезery*, złożony z *Minden*, *Ravensberga*, *Osnabrück*, majątności *Thedinghausen*; są w nim 3 lub najwięcej 4 powiaty, i znacznie więcej miała: a) *Minden*, b) *Bielefeld*, c) *Osnabrück*, a może d) *Rin-eln*.

4) Departament *Leine*, złożony z Xięstwa *Gettingńskiego*, znaczney części majątności *Grubenhagen*; *Brunświckiego*, powiatu *Wезerskiego*, kawalka powiatu *Harz*, i majątności *Hildesheimskiej*, *Hundsruk*; są w nim 2 powiaty i znacznie więcej miała: a) *Gettinga*, b) *Eimbeck*.

5) Departament *Harz*, złożony z Xięstwa *Eichsfeld*, *Ober Harz* wraz z *Osterode*, *Herzberg*, *Scharzfels*, *Pruskiego* i *Hannowerskiego* *Hohenstein*, *Walkenried*, *Mühlhausen* i *Nordhausen*; są w nim 4 powiaty i znacznie więcej miała: a) *Heiligenstadt*, b) *Duderstadt*, c) *Nordhausen*, i d) *Osterode*.

6) Departament *Saali*, złożony z Xięstwa *Halberstadt*, wyjąwszy *Weserlingen*, Xięstwa

*Blankenburg*, *Quedlinburg*, cyrkułu *Saali*, i *Pruskiego Mansfeld*; są w nim 3 powiaty i znacznie więcej miała: a) *Halberstadt*, b) *Blankenburg*, c) *Halla*.

7) Departament *Oker*, złożony z Xięstwa *Wolfenbittel*, części *Halberstadt*, *Magdeburga* i *Hildesheim*; są w nim 3 powiaty i znacznie więcej miała: a) *Brunświk*, b) *Hildesheim*, c) *Goslar*.

8) Departament *Elby*, złożony z Xięstwa *Magdeburkiego* i *Altmark*; są w nim 3 a może 4 powiaty, i znacznie więcej miała: a) *Magdeburg*, b) *Stendal*, c) *Salwedel*, i może d) *Neustaldensleben*.

z *Auszpurga* dnia 30 Grudnia.

Pan *Garonne*, sekretarz Polśa *Francuzkiego* przy Dworze *Austryackim*, przybył tu gońcem z *Paryża*, i udał się natychmiast w dalszą drogę do *Wiednia*. W trzech dniach przybyło tu dwóch gońców *Francuzkich* wyślanych z listami do *Konstantynopola*.

Od niejakiego czasu przybyło tu kilka bryk pieniędzy z *Wiednia*, przeznaczonych do *Paryża*.

Słychać, iż w iedney wielkiej Monarchii wszystkie stany będą zniśnione.

— *Dnia 3 Grudnia*. — Od dwóch dni przybył tu z *Berlina* kommissarz wojenny *Francuzki*, i dopóty zabawi, dopóki wojsko *Francuzkie* i *Włoskie*, ciągnące od wielkiego wojska do *Włoch*, nie przejdzie przez tutejsze miasto. Nie mamy żadney dokładney wiadomości, tak o liczbie wspomnionego wojska, iako też o czasie przybycia iego.

Od czasu, iak Cesarz *NAPOLEON* bawi we *Włoszech*, przejeżdżają tedy codziennie officerowie *Francuzcy* z *Prus*, *Polski* i *Śląska*, wyślani z listami do *Włoch*.

z *Sztokolmu* dnia 27 Listopada

Pan *Alopeus*, Posel *Rossyjski*, przybył tu z *Helsingborga*, i Baron *Vegesack*, Generalmaior, z *Pomeranii*.

z *Konstantynopola* d. 10 Listopada.

Wysoka Porta posłała do Dworu *Pruskiego* list, w którym chce dać mu zupełne zadość uczynienie za postępek ostatniego Ministerium względem Barona *Senft Pilsach*, Polśa *Pruskiego* w tutejszey stolicy; i zdaie się, że wkrótce znowu ziedzie tu Posel *Pruski*.

Odebrała Porta wiadomość, iż *Delikadri*, dawniejszy *Ayan* w *Burgas*, a teraz buntownik w *Romelii*, został schwytyany przez *Ismaela* Baszę w *Seres*, i stracony wraz z stronnikami swoimi.

## ROZMAITE WIADOMOŚCI.

Słychać, iż w kraju *Brunswickim* poymano kilka osób za tajemne dostarczanie pałazów.

W *Brunswiku* znajduje się teraz na załodze 1,500 *Polaków*.

Naypoźniejsze listy odebrane w *Frankforcie*, donoszą, iż Xiążę Prymas zabawi podobno całą zimę w *Paryżu*.

Wiersz na dzień Urodzin Nayaśniejszego Króla Pana naszego.

Już hurze frogie co nami miały,  
Naważne fale znikły z naszej ziemi;  
Słońce z południa wśród blasku i chwwały,  
Weszło, zdobiąc się promieniami świętymi.  
Piorun stargawszy z narzutu przemocy  
Pęta, dał nowy byt szczęścia i sławy:  
Gromy swe zaniosł do mroźney północy,  
Rzuciwszy postrach, wnet skończył bój krwawy,  
Znikła moc zbrojna z *Finlandzkiej* odnogi,  
A pokoy w *Tylży* wróżbę szczęścia znaczy;  
Dając Cię Królem nam *AUGUSCIE* drogi,  
Wygraża naród z dręczącej rozpaczey.  
Narod, co twemu herbu już zwierzony,  
Narod, który swe na to łączył chęci,  
By pod szczytami dzielney twej zastłony  
Mógł liczyć szczęście w naydalszey pamięci.  
Gdy już życzenia iego się ziszcily,  
Choć przemoc tymże stała na zawadzie,  
Gdyś Oycem ludów *AUGUSCIE* miły:  
Przym serca nasze w wdzięczności zakładzie.  
Dni twe są nader szacowne w narodzie,  
Którego dobro z niemi jest złaczone;  
Gdy wszystkie liczysz w ich szczęściu, swobodzie,  
Jakże niemają być drago cennie?  
Wielbiemy chlubne przeznaczeń wyroki,  
Niesiem gorliwy hołd wierności w dani:  
W poświęceniu się dla ciebie w wysoki  
Idziem, Twych Przodków życzliwi poddani.  
Ży nam Monarcho, my w twej czulej pieczy  
Tobie my dajem serca swe w zakłady,  
Niech pod twym berdem błogi rod człowieczy  
Wielbi Cię równo z twoimi naddziady.  
Aby potomność wieczniara Twe czyny  
W dziełach wielbiła i w pamiątkach rycie  
Prześlala piórem w naydalsze rodziny  
Ślady Twey cnoty wiekiem niepożyte.

Pstrokoński

## DONIESIENIA.

Wyszła z pod praszy *Słownika Polskiego* Tomu Pierwszego Część Pierwsza. Prenumeranci raczą kazać exemplarze odbierać u niżej podpisanego co dzień, święta wyjąwszy, między godziną 11 tą pierwszą. Ołtrzeza się zaś, że exemplarze nie będą wydawane, tylko za okazaniem biletu prenumeraty już złożoney, lub też za złożeniem teraz prenumeraty 10 czerwonych złotych w zlocie. Cena ta, łtosownie do wielkości całego dzieła, bardzo mierna, zostanie aż do wyścicia drugiey części pierwszego tomu w przyszley iesieni; zaczym w miarę do wznoszących się coraz to bardziej kosztów, podwyższoną będzie. Dan w *Warszawie* dnia 20 Grudnia 1807 roku.

Rektor *Linde*.

Od dnia 1go b. m. wychodzi tu w *Warszawie* dwa razy na tydzień, to iest, we *Wtorek* i *Sobotę* pismo pod tytułem: *Dzienne doniesienia*, przeznaczone szczegolniey do umieszczania wszystkich *Urządzeń*, *Obwieszczeń*, *Odezów*, *zapozwów edyktałnych*, *doniesień o przyjeździe*, *wyjeździe* i *przeprowadzaniu* się osób, *aukcyach* &c. &c. Prenumerata mieyscowa tego pisma od *Nowego Roku* kosztuie złotych 6 na kwartał, a na *provincyach* złotych *Polkich* 10 gr: 15. — Chcący prenumerować na *provincyach*, udadzą się do *naibliższych Poczta-Amtów* i tam powyższą ilość zapłacą. — *Zyczący* zaś sobie prenumerować w *Warszawie*, raczą się udać albo do *Kantoru* tego Pisma, który iest w *Rynku Starego Miasła* w *kamienicy* *JPana Billewicza* Nro 58, albo do *ustanowionych* dla większey dogodności *podkantorków*, iako to: u *JPana Szczepańskiego*, *Xięgarza*, na *ulicy Nowomieyskiej* w *kamienicy mieyskiej* Nro 179; u *JPana Smoczyńskiego*, *kupca korzennego*, na *Nowym Mieście*, w *domu Magierowskiego* Nro 334; u *Pana Lingnau*, na *Krakowskim Przedmieściu* na *przeciw Poczty* w *domu Dębowskich* Nro 378; u *JPana Wysznackiego* na *ulicy Senatorckiej*, w *Marywilu* Nro 475. W tych *Podkantorkach* można prenumerowane exemplarze odbierać lub *poiedyncze kupować*. — *Poiedynczy* exemplarz kosztuie *groszy 7 i pół*.

*Doniesienia* prywatne będą *umieszczane* za *zwyczajną zapłatą*.

Ponawiam *prozbę* do *kancellaryy* *Ministryów*, *Magistratur* *sądowych* i *innych* w *kraiu*, ażeby na *mocy* *warunku* *zawartego* w *wydanym* mi na *to pismo* *pozwoleniu*, *wszelkie* u-

zarządzenia, obwieszczenia i to wszystko co do publicznej wiadomości ma być podanym, do Kantoru wspomnianego pisma, na to przeznaczonego, przysyłać, a te, które się tyczą prywatnego interesu, podług zwyczaju opłacać raczyły. — W Warszawie dnia 24go Grudnia roku 1807. *Jan Wilkoszewski.*

Mający rozmaite szkła *Czefkie* i *Biliantowa* ne w składzie Pałacu JW. *Niemojewskiego* na ulicy *Napoleona* (dawniej *Miodowej*), iak filary, pod Nrem 497, chcąc się z tego handlu wyprzedać, będzie miał co dzień ten Magazyu otwarty; ktoby więc życzył sobie nabyć co z tego handlu, ma się do pomienionego Pałacu udać, a 10 procentem taniej iak łamego kosztuje, w monecie grubey sprzedawane będzie. *Bernard Ryschert.*

Magistrat Policji miasta Warszawy przywodziąc do skutku urządzenie względem przybywających za interesami na mieszkanie do tego miasta, i tych co ciągle tu za kontraktem bawią się wydając; Złota wszystkie Dzieciom, Polsko-siorom i Zwiadowcom Państw. Domow i Dworkow, azaby odtąd każdego przybywającego, i tych Komornikow, którzy po ukonczonym kwartale lub roku, do tanych się przeprowadzają mieszkań; niezwłocznie onych do Intendentow respective Cyrkułow pod karą pięciu Talarow, meldowali. — Działo się na sesji Magistratu w Ratuszu Głównym Miasta Stołecznego Warszawy dnia 22 miesiąca Grudnia roku 1807.

*Stanisław Węgrzeski, Vice-Prezydent.*

Ponieważ Ignacy Jozef Suchorłki, począwszy od S. Jana Chrystościa w 1806 roku, Dzierżawca Dobr Kalan z przyległościami, w Powiecie Miawłkim sytuowany, zoltawczy nakoncu miesiąca Listopada 1807 roku z nich exmittowany, mimo kilkakrotney rekwiżycyi, niepowrócił dotych czas niżej podpisanemu, wewz wyrażony Dobr Dziedzicowi, Generalney Plenipotencyi, ia Julio w 1806 roku, na osobę jego zeznany, a przez JPana Ofszewskiego, na ów czas Justitz Ratha, od Rządu Prulkiego wysnaczonego, zaaprobowanego, przeto niżej podpisanu, zapobiegając wszelkim złym wypadkom. Dobrom jego szkodzić mogącym, wiadomo czyni całej Publicznosci, aby odtąd, ani z nim na fundamencie wewz wyrażoney plenipotencyi (która na zawsze kalsuie) ani z subfityrowanym od niego Plenipotentem, wikt nie wchodził w żadne ugody, ani Transzakcy, gdyż niżej podpisany, gdyby się później okazały, za nieważne deklaruie; a jeżeli kto już dawno z nim zawarł, lub z subfityrtem od niego wyznaczonym, iakową ugodę albo Transzakcyę, aby się w przeciągu jednego miesiąca z nią odezwał do dziedzica wewz wspomnianych Dobr, pro legitimations, ac confirmatione oney; a gdy to uisnastąpi, Dziedzic wszystkie za nieważne mieć chce, i za iakowe uznać na zawsze deklaruie, na mocy niniejszego uwiadomienia przez Gazety obwieszczonego. — Działo się w Warszawie dnia 22 Grudnia 1807 roku.

*Bartłomiej Krajewski, Podczasy Woiewodztwa Plockiego i Orderu S. Stanisława Kawaler.*

Na Nowym-Swiece, w Pałacu niegdys Braniczki-go a teraz Xiecia Sapiechy znajduje się Książeczka nasy-nawsza, pod tytułem Cud NAPOLEONA, wierszem Bohatrylskim, do sprzedania, w Oklepie JPana Antoniego Zembzrulkiego pod Nrem 1245 i pół.

Losow całych polowa i ćwierć do pierwszey Klasy 38mey Loteryi Klasycznej Dresdenickiey pożyteczniejszey dla gracza, nizeli inssze Loterye, na Bielinah na ulicy Zielney Nro 1434 tak grający, iako subkollektorowie dokłać mogą. — Gdy Los na pierwszą klasę, która dnia 18go Stycznia roku 1808 ciagniona będzie, kosztuje dwa Talary gr: dwa, Salkie, albo dwa Talary 6 gr: Prulkie w kursacie; plany gratis wydane będą. — W Warszawie dnia 22go Grudnia 1807.

Na ulicy Przejazd w Dworku Matuszewskiego Numero 648 niedaleko Woiewodzin Miniłkicy Pałacu, są Szory do sprzedania, roboty Londyńskie na koni łesć z Musztukami, rzeźmi czerwony Angielki po wierzchu gdzie examitem okładane złotom haftowane, z kutalami iedwabnemi ze złotem praserbianemi i ryrgortami, leycce w tych szorach są mosiądzem pozłacany i wykładane roboty mistrzay.

Przy ulicy Gwardyackiey pod Numerem 1972 jest Dom do sprzedania z wszelkimi wygodami, Oficynami, Stajniami, Wozowiznami, Ogrodem i Dworkiem do niego należącym.

Ansa Beermanowa żona Iszuba Beermana bywaszo Burmistrza w Brokach, który w czasie rozruchow wojennych, w początku tego roku z miasteczka Broki oddał się, nie mając do tego czasu żadney o swym mężu wiadomości, wzywa i uprasza każdego, ktoby o wvz wspomnianym iey mężu wiedział, czyli żyje, i gdzie się teraz zasyduje, aby o tym donioś do kancelaryi Ministeryum Policji.

W Imieniu Kommissy iRządzącey. — Sąd Ziemianicki wydziału Cześtochowickiego, w sprawie między Ur: z Starzewskich Jedrzejewlką, z lukcessorami Jana Starzewskiego dóbr Borzykowy Dziedzica, o sumę 22,290 zlot: gr: 83 wspomnioną na exystencyi na świecie Ur: Bony Starzewskicy, ktorey exystencyi między zyciemia siostra iey zapiera, a niemając sposobu wylegitymowania się, prosila sądu, iżby w celu dowiedzenia się o iey exystencyi sąd użył sposobow, z zatum gąziebył iez Ur: Bona Starzewnika, czyli w kraju tutejszym lub też za granicą znajdowała, nie jest nikomu wiadomo, więc przez niniejszy edykt też Bona Starzewnika zapyrzywa się, aby w sądzie tegoż wydziału naydaley w miesięcy 4 od daty niniejszey w Cześtochowie do sądu Ziemianickiego stawila się lub o lubie data uwiadomienie, inaczey za niezyciącą ogłoszoną zoltanie, i summa dla niey przeznaczona hołtrze iey przysądzoną będzie. — Dan w Cześtochowie na sessji sądowey dnia 20go Października 1807 roku.

A tym czasem Iprawy niniejszą do dnia 20 Lutego respective ur: cza, na którym teyminie, czyli dowody wvz wyrażzone sżozone będą, lub sąd tak sobie noliąpi, iak z prawa wypadnie. — Dan na sessji w Cześtochowie dnia 20go Października 1807.

*Męciński Prezes,  
Zalossowski Sędzia,  
Kulczycki Sędzia.*

Zgodno z Protokolem w Aktsch zasydującym się:  
*Ignacy Krulskiewicz Regent S. Z. W. G.*